

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 94.

w Sobotę dnia 22. Listopada Roku 1800.

z Paryża d. 4. Listopada.

Landgraf Heszeń-Darmsztadecki mianował do kongressu w Lunewille posłem, Hrabiego Pappenheim, swego ministra w Paryżu.

Wypis z listu pisanego w Frankfurcie dnia 21. Października: — „Kongres pokoju otwiera się w Lunewille. Przyjaciele ludzkości i spokojności Europy podchlebiają sobie, iż mieć będzie szczęśliwsze wypadki, niż kongres w Rastadt. Zasada tych nadziei spoczywa z strony Francji.”

1) „Na potęgę ięu terażniejszego rządu, który załapał miejsce rządu słabego, ponieważ był nadto rozdwojonym.”

2) „Na iednostayności ięgo widokow, to ięst: na takie iednostayności, iakiey nie było pod rządem pięciu dyrektorow, z których każdy miał swoje widoki osobiste, i gdzie połączenie i iedność chęci była bardzo trudną, ponieważ partye dzielące Francją i sam dyrektoryat, miały nadto potężny wpływ między ięgo członkami.”

3) „Nakoniec w Rastadt zdawał się dyrektoryat, iż nie miał żadnego planu do brze udecydowanego, albo ułożył plan taki, który był niezgodny z powagą Rzeszy niemieckiej, ponieważ nie śmiał wydać się razem, iaki był ięgo plan, właśnie iakby się obawiał, aby nie zbuntował wszystkich umy-

łow przeciw swoim pretensjom. Widziano, iż nie podał drugiej propozycyi, dopóki pierwsza nie była przyjętą, tak dalece, iż Xiążęta niemieccy zaczęli nie ufać chęci dyrektoryatu.”

„Dziś przeciwnie najmniejsza wątpliwość nie sprzeciwia się czystości chęci pierwszego konsula w interesie pokoju. Umiarkowanie ięgo warunkow tymczasowych ięst tak wielkie, iż w naszych Niemczech umyśły burzliwe rozumiały, iż zawierają w sobie iaką truciznę tajną: Lecz te obawy złe myślących ludzi rozproszyły się, a ufność w chęciach terażniejszego rządu francuzkiego stała się czystą i rzetelną.”

„Z strony Austrii rewolucya zapadła w ministerium zdaie się zaręczać szczerłość myśli spokojnych Cesarza rzymńskiego. Jakoż ludzie przyzwyczajeni porównywać z sobą epoki, i sądzić o terażniejszości przez doświadczenie przeszłości, nie zapominają, iż pod czas kongressu Rastadzkiego Thugut był także oddalony z ministerium, i czyli on powroci do Wenecyi, lub zostanie się w Wiedniu, domyślić się zawsze należy, iż nie będzie w stanie sprzeciwiać się Hrabie-mu Cobenzl, który, wolnym będąc od wszelkiej intrygi, postępować sobie będzie śmiało ścieszką, chwały otwierającą się przed nim.”

„Jeżeli zwrociemy oczy z Austrii, na

Prusy i Rosyą, izaliż znajdziemy w którym z dwóch gabinetów przeszkodę pokoiu? bynajmniej. Polityka bardzo się odmieniła w Petersburgu i stateczną jest w Berlinie począwszy od pokoju Bazyleykiego. Król Jegomość Pruski niewzruszonym był zawsze w swojej neutralności, a jeżeli mógł wspierać w Rastadt pełnomocników francuzkich w ten czas, kiedy chęci dyrektoryatu były obojętne, iakże można wierzyć, iż nie przyłoży się do dzieła pokoju z rządem terażniejszym Francyi, któremu iak wiemy wszelką oddaie sprawiedliwość."

"Co się Rosyi tyczy, myśli Imperatora Wazech Rosyi mogły by być nieprzychylnie Francyi w ten czas, gdy jego generałowie oszukani łatwymi korzyściami otrzymanymi we Włoszech wyznaczili już byli dzień swego przybycia do Paryża. Wiemy iak bardzo odmieniły się rzeczy od owego czasu. Monarcha rosyjski, któremu przypisać należy wielką sprawiedliwość, szlachetność i wspaniałość, nie mógł nie być poruszony wspaniałym biegiem Buonapartego na ściesce chwały i polityki, nie mógł nie dowiedzieć się o jego mężstwie w bataliach, o jego umiarkowaniu w zwycięstwie, i o jego głębokiej mądrości w rządzie. Połączenie tylu przymiotów osobliwych uleczyło wszystkie przesady powzięte przeciw Francyi, oraz dowodzi bliskiej zgody między Rosyą i Francją. Można być zapewnionym, iż nie zgromadza Imperator swoich armiiów dla przywrócenia tronu francuzkiego. Może on bez wątpienia interesować się za Królem Sardynskim; lecz niepodobno jest oznaczyć tu granicę tego interesu. Zdaje się, iż pragnie zapobiedz nadto wielkiemu powiększeniu się bądź Francyi, bądź Austrii. Że zaś zna pretensye Francyi, ponieważ zna zasady pokoju, które nie sądzi zapewne być uciążliwymi, więc można:

by się spodziewać, iż jego celem jest wstrzymać pychę austryacką, i że wspierać będzie raczej życzenia Francyi na kongresie, nie zaś sprzeciwiać się im."

"Wszystkie te uwagi czynią nam pocieszającą nadzieję, iż kongress mający się zacząć w Luneville spełni życzenia Europy, przywracając jej pokoy tak, iż od samej tylko Anglii zależeć będzie uczynić go powszechnym." . . .

z Paryża d. 7. Listop.

Onegday wieczorem Hrabia Cobenzl powrócił do Luneville, a wczoray Jozef Buonaparte z sekretarzem Laforest. Hrabie Cobenzl podobala się bardzo bytność w Paryżu, i oświadczył, iż chętnie by sobie był życzył bawić tu dłużej. Markiz Lucchesini został się w Paryżu iako pełnomocny minister Króla Jegomości pruskiego. Hrabia Cobenzl wysłał kurjera do Londynu.

Wczoray wieczorem zapewniano, iż przybiegł kurjer z tą wiadomością, że nasze woysko opanowało Rzym i maszerują do Neapolu, także powiadano, iż zawieszenie broni wypowiedzianym zostało onegday. Pewną jest rzeczą, iż generał Dumas, szef sztabu armii gryzońskiej wyjeżdża jutro nadspodziewanie do armii. Także generałowie Moreau, Lecourbe i Lahorie powracają do armii. W negocyacyach pokoju musiały nastąpić bardzo ważne odmiany, ponieważ poseł pruski wysłał dziś kurjera do Berlina. Z Medyolanu donoszą, iż generał Watrin opanował Romanią.

Nasz rząd rozkazał wypłacić wszystkim woyskom zaległy żołd.

Szef brygady Duroc, iak zapewniali, wysłany został do Medyolanu, dla odkrycia wspólników spisku uknowanego na życie pierwszego konsula.

Rozchodzi się wieść, iż pewna znaczna potencya zabierze dwa niemieckie Biskupstwa, końcem uformowania z nich nowego Elektorstwa dla pewnego zpokrewnionego Xiążęcia.

Monitor zbija iako wieść fałszywą wiadomość rozgłoszoną przez niektóre dzienniki, iakoby Toskania oddaną została, i iakoby opanowanie tego kraju niebyło nakazane od rządu; mowi on przeciw temu bardzo gorliwie, i dowodzi tego, że sprawiedliwie Toskanią opanowano:

1) Zasadami pokoju podpisanymi w Paryżu przez Pana St. Julien, na mocy których Cesarz obowiązał się, rozbroić tokańskie pospolite ruszenie; 2) umową zawartą w Castiglione, od której Toskania wyłączone nie jest; 3) przestąpieniem umowy podpisaney w Marengo, ponieważ Austriacy oprócz Ferrary jeszcze 40 mil kraju zabrali; 4) „Toskańskie pospolite ruszenie (mowi dalej monitor) opłacane było od angielskich oficerów, i kierowane po części od Willota, Korpus Neapolitanów złączył się z pospolitym ruszeniem. Francuzka zaś armia niepodpisała żadnego zawieszenia broni z wojskami neapolitańskimi. 5) W kilka dni po opanowaniu Liworno przez Francuzów, ukazała się pod tym portem flota angielska z 12,000 wojska lądowego. Rzplta nie podpisała żadnego zawieszenia broni z Anglikami. Ostrożność naypiewszym jest obowiązkiem pod czas wojny. 6) Pan Sommariva, komendant austriacki, nie dał naymniejszey pomocy do rozbrojenia milicyi tokańskiej. 20,000 insurgentów popełniali wszelkie zbrodnie, nie zważając na żadne umowy. Gdy generał Dupont dobywał szturmem miasta Arrezzo, wojska austriackie nie musiały mieć żadnego wpływu do tey czynności. Generał Sommariva otrzymał pozwolenie maszerować

przez armią francuzką z swoim wojskiem do Ferrary. Zapewne austriacki naczelnik nie myślał, aby napaść tak konieczna była zerwaniem zawieszenia broni, ponieważ nie go nie wstrzymywało od maszerowania do Brescy i Bolonii. Nakoniec utrzymano w Toskanii rząd tak, iak wprowadzony był pod powagą Wielkiego Xiążęcia.”

Bywszy rezydent w Genui, Obywatel Belleville mianowany jest kommissarzem rządowym w Toskanii.

z Strażburga d. 6. Listopada.

Z listów Wiedeńskich okazuje się, iż w Liworno spodziewano się 12,000 Anglików, którzy mieli zostawać na żołdzie austriackim w przypadku wojny. Lecz przez obsadzenie portu Liworno i rozbrojenie milicyi tokańskiej zapobieżono temu zamiarowi.

Słychać, iż ieden z pierwszych austriackich generałów pociągnięty został do sądu wojennego, ponieważ oskarżonym jest, iż przez swoją omyłkę przyłożył się wiele do przegranej batalii pod Marengo.

Na rozkaz generała Moreau reparaują w Bawaryi wszystkie mosty.

Piszą z Medyolanu, iż niespokojność w Neapolu tak jest wielka, że Król widział się być przymuszonym odwołać część garnizonu z Rzymu na wstrzymanie niespokojnych umysłów, że nie zebrał jeszcze 15,000 wojska, i nie jest w stanie utrzymania swoich poddanych.

z Zürich d. 3. Listopada.

Wczoray i dziś ruszyła większa część francuzkiej głównej kwatery armii rezerwowey do Kuryi, dokąd naczelnik Macdonald iutro pośpieszyć ma. — Onegday wieczorem dało się tu czuć słabe trzęsienie ziemi.

Miasta Genewa i Biel dopraszały się znowu Konsulów o przywrócenie im dawnej niepodległości.

z Rzymu d. 20. Paźdz.

Opanowanie Toskanii przez Francuzów wzbudza tu wielką niespokojność. General Damaś dowiedziawszy się, iż Francuzi opanowali już Florencyą i Liworno, powrócił tu z pośpiechem, i sposobi się z wojskami neapolitańskimi, stojącymi obozem pod Frascati, do marszu dla załojenia granic neapolitańskich.

Wielka liczba Neapolitanów, którzy opuścili Toskanią, przybyła do tutejszej stolicy, także przyjeżdża tu wiele osób z rozmaitych stron włoskich.

Do Civitta Vecchia zawinął okręt angielski, na który, jak powiadają, wsiadł król Sardynski. Ministrowie, rossyjski, pruski, angielski, i portugalski znajdują się w tym momencie przy Królu Sardynskim w Frascati.

z Lukki d. 18. Paźdz.

Od dnia 9. znajdują się Francuzi w naszym mieście, opuszczonym przez wojska austriackie, na mocy umowy, którą wyłany na przeciw Francuzom oficer z nimi zawarł. Francuzki generał Clement potwierdził rząd, i oddalił tylko dwóch członków. Nie nałożył żadnej kontrybucyi, i niekazał nikogo aresztować. Gdy Francuzi dnia 14. zbliżali się do Florencyi, znajdujące się tam wojska i legie toskańskie wymszerowały natychmiast do Pistoii.

Francuzki generał Dupont wydał odezwę do ludu toskańskiego treści następującej:

„Przed kilku dniami w Toskanii pełno było nadzwyczajnych tłumów wojskowych, których utrzymywanie pociągnęło za sobą uciążliwe podatki. Uwolniono już teraz kraj od takowej klęski, zemszczono się za lud cysalpiński, i rozproszono wszystkich insurgentów. Obrażona zemnia francuzka wstrzymywała długo swą zemstę. Grożono

kraiom obsadzonym przez wojska francuzkie napadają nawet w tym momencie, w którym przyrzeczono, rozbroić legie toskańskie. Takowy postępek wystawiał na niebezpieczeństwo spokojność i godność francuzkiej armii nawet pod czas zawieszenia broni i negocjacyow pokoju.

z Liworno d. 21. Paźdz.

Wkroczyło tu 2000 Francuzów. Angielskie okręty kupieckie napelnione towarami bogatymi chciały rozwinąć żagle. Lecz francuzki generał kazał im domieść, iż im zaręcza za ich towary, i że mogą się tu bezpiecznie zostać; zaprosił nawet na obiad angielskiego konsula z kilku angielskimi kupcami. Patryoci, którzy przybyli z armią, muszą być bardzo spokojnymi stosownie do najsurowszych rozkazow generała. W rządzie nie uczyniono najmniejszej odmiany, i ministrowie zostają się przy swych urządach. Wojska toskańskie złączyły się z armią austriacką.

z Florencyi d. 25. Paździer.

Generał Dupont wydał rozkaz, aby wszyscy mieszkańcy Toskanii wydali w przeciągu 3. dni pod surową karą swoje oręż.

W mieście Arrezzo zamknęło się 7000 buntowników, których dzwitek dzwonów zagrzewał do zaciętości. Opasali oni bramy szynami żelaznymi, i pierwszy atak Francuzow przeciw bramom wstrzymany został tym sposobem. Aretyni zaczęli już krzyczyć: zwycięstwo i śmierć Francuzom! illuminowali nawet miasto. Lecz dnia 19. rano przeszli Francuzi przez mury, i wyciągli wszystkie w pień, co się im opierało, zabrawszy całą artyleriją, wszystkie oręż, 300 niewolników i 8 chorągwiow.

z Medyolanu d. 30. Paźdz.

Donoszą z Bolonii, iż Francuzi zmierzają do Peruzyi. — Król neapolitański czyni przygotowania do obrony granic swe

go państwa. W Toskanii panuje wszelka spokojność. Liczba znajdujących się tam jeszcze wojsk francuzkich wynosi 20 do 24,000. W tym Księstwie włożono rekwizycją na wszystko sukno zielone i granatowe; także nałożono 2 miliony kontrybucyi.

Podług gazety Turyńskiej wielka liczba Republikanów w wszystkich prowincjach piemontekich zgromadziła się w dniach ostatnich, podpisawszy akt, w którym przysięgają wszyscy, żyć albo umrzeć wolnem. Ten akt posłano porym do komisji wykonawczej, która przyjęła go z wielkim ukontentowaniem.

z Manheimu d. 11. Listop.

W nocy z 9. na 10. tak gwałtowny mieśliśmy tu szturm powietrzny, iż użycie mostu pływającego wcale przerwany zostało. Szturm ten przerwał wszelką komunikację z lewym brzegiem Renu, co jest przyczyną, iż niedoszły nam najoóźniejsze wiadomości z Paryża.

Wczoraj przybył tu kurjer od generała St. Suzanne, poczym znajdujący się tu grenadyerowie pomaszzerowali do Heilbronn. Także dywizya generała Della Borde ruszyć ma z Bruchsalu do Neuburga w Bawaryi.

Gdy wiadomości tutejszych okolic zdają się przepowiadać wojnę, czytamy w tutejszych gazetach wiadomość otrzymaną z Straßburga przez nadzwyczajną sposobność, pod dniem 7. treści następującej: „Kurjer przybył tu dziś donosi, iż z Hrabim Cobenzl, i Józefem Bonapartem z Paryża aż do Luneville razem jechali, oraz, ci obydwaj pełnomocnicy od dnia dzisiejszego rano (dnia 7.) w Luneville znajdują się.”

Przed 8. dniami zburzenie Philipsburga wstrząsnęło wstrząsło przez telegraficzny

rozkaz, lecz dnia 6. przyszedł inny rozkaz, aby kończono zburzenie tej fortecy.

z Augszburga d. 3. Listop.

Przybył onegdaj do głównej kwatery kurjer z Paryża, i powiadał, iż przywiózł rozkaz do nowego rozłożenia armii.

Generał Desolles powrócił do miasta tutejszego z Ratysbony, i rozesał wiele kurjerów do rozmaitych dywizyów armii.

Między wojskami cesarskimi w Włoszech dzieją się wielkie poruszenia, cała armia ma zgromadzić się dnia 5. Listopada między Weroną i Mantuą. Komunikacya z Tyrolem jest zupełnie przecięta od dnia 31. Października.

Ostatnie listy z Szwajcaryi donoszą, iż armia francuzka złożona z 40,000 ludzi kommanderowana od dwóch generałów, maszeruje przez prowincyą Ankonę do królestwa neapolitańskiego. Wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

z Hanau d. 11. Listopada.

Z Aschaffenburga otrzymaliśmy nadspodziewaną, lecz bardzo prawdziwą wiadomość, iż generał Angereau wypowiedział zawieszenie broni dnia 9. t. m. po południu. Przyczyny i dalsze okoliczności są jeszcze nie wiadome, (inne wiadomości donoszą, iż obrót nieprzylaciełkie zacząć się maia dnia 11. Listopada.)

z Beyreuth d. 11. Listop.

Sposób, jakim monarchowie większej części Państw europejskich zamysłali mieć wpływ do politycznych stosunków Europy, należy do politycznych zagadnień, których rozwiązanie prawie niepodobne jest dla tych, co nie tylko z daleka rzeczy przypatrują. Wszystkie gazety Petersburskie zawierają w sobie rozkazy, okazujące wielkie wojenne przygotowania, i wszystkie wiadomości od granic rosyjskich powtarzają to samo, lecz przeznaczenie ich tak jest takyle, iż publi-

czność bynajmniej się domyslić nie może tajemnicy.

Między Rosyą i Anglią nieporozumienie doszło do najwyższego stopnia, a jeżeli by to prawdą było, iż Anglicy wezwali bywszego wielkiego mistrza maltańskiego, Barona Hompesch, aby powrócił do swojej stolicy, więc postępek między obydwoma dworami zdawał by się być jeszcze wątpliwym. Pan Montlossier powiada w swoim dzienniku (Courier de Londres,) lubo jego prawda w nienaylepszej formie renumie, iż Buonaparte posiada na dworze rosyjskim iak największy szacunek osobisty. Monarcha zaś rosyjski miał mu nawet posłać swój portret brylantami obsadzany, i żądać portretu pierwszego Konsula.

z Wezel d. 11. Listop.

W Niedzielę, to jest dnia 9. doznaliśmy tu tak gwałtownego szturmu wietrznego, iakiego jeszcze w tym wieku nieodświadczone, ponieważ szturmy roku 1744 i 1795 nie były tak gwałtowne i ciągle. Zaczął się po południu o godzinie 3. i trwał aż do 8. wieczorem z największą gwałtownością, potem zwolnił nieco. Mało jest dachów w całym mieście, którychby nie naruszył, a naygrubsze topole, które już tak dawno czasowi i powietrzu się opierały, musiały legnąć pod przemocą tego szturmu, i wyrwane są z korzeniami. Także zatopił 3 poł-okręty przy moście. Słowem, szturm ten uczynił wielką szkodę miastu. Lecz na wsiach pociągnął za sobą okropniejsze jeszcze skutki. Połamane drzewa, pozrucasne dachy, powywracane słaynie, stodoły i inne budynki wyflawiają wszędzie oczom okropny widok. Tu w Wezel ranionych zostało kilku ludzi. Pod Xanten zapalił się sam wiatrak, ponieważ go zatrzymać nie można było.

z Brynny d. 12. Listop.

Wielki Xiążę Konstantyn, który nie dawno nadspodziewanie, na puł dnia do Terespolu w zachodniej Galicyi przybył, pisał z tamtąd do swej siostry, małżonki Arcy-Xiążęcia Palatyna list, czyniąc iey nadzieję, iż na wiosnę może zobaczyć się z nią osobiście.

Było w projekcie, wyjechać także do Lunewille neapolitańskiego ministra, Markiza Gallo, dla pilnowania interesów jego dworu pod czas tamtejszego kongresu. Lecz gdy Anglia nieprzyjęła jeszcze do kongresu, przeto pierwszy konsul wzbranił się, przypuścić do kongresu Markiza Gallo, a ztąd wnoszą sobie, iż konsul nieodstąpił jeszcze zamiaru opanowania niższych Włoch, które teraz bardzo łatwym się stało przez opuszczenie Toskanii.

z Sztokholmu d. 31. Paźdz.

Między posiadzicielami szwedzkimi wstawili się szczególniej dwaj szlachta przez swój patriotyzm. Pierwszy, Szambelan Baron Macklsan, w przeciągu krótkiego czasu oddał swe znaczne dobra w Schonen po geometrycznym rozmierzeniu rol, czynszującym wieśniakom na kilka lat, zaręczywszy im i ich następcom nienaruszone posiadzictwo. Za jego przykładem idzie wiele innej szlachty. Drugi, Pan Hermelin, konsyliarz kopalniow, wflawił się bardzo przez wielkie polepszenie gospodarstwa w połnocnych prowincyach Szwecyi, i założył on nowe kopalnie górne, w których znaleziono wiele obfitych żył metalowych. W tych nowych osadach założonych przez Barona Hermelina, gdzie przedtem tylko niedźwiedzie i inne dzikie zwierzęta mieszkaly, i mało dla siebie żywności znaleźć mogły, osiadło wiele familiow. Oprócz tego ułożył i wydał nową mapę całego Państwa, i innych rozmaitych prowincyow. Załugi tych oby-

dwóch szlachty wzbudziły życzliwość ku sobie narodu. Na ostatnim seymie uchwalili znaczniejsi członkowie stanu rycerskiego, aby wybito własnym kosztem dla nich złote metale pierwszej wielkości, którą pracę zlecono biegłemu profesorowi medalow, Grandlowi.

Rozmaite Wiadomości.

Imperator rosyjski ofiarował w podarunku starostwo Sawińskie Pretendentowi francuzkiemu, a starostwo Georgenburskie Xiążęciu Alexandrowi Württembergkiemu.

Doniesienie. Za najszczególniejszy Nayaśnieszey Kamery Poznańskiej pod dniem 4. Listopada r. b. reskryptem, są pozwolone w mieście Wrześni bez maszk publiczne bale dla zabawy całej publiczności; ktorych urządzenie przez avertissementa doniesione będzie. Zyczący się na cały karnawał abonować, ma się zgłosić do JP. Kwadynskiego w Poznaniu na ulicy Słosarskiej pod Nrem 172, lub też do JP. Wągrowickiego Postmaystra w Wrześni.

Uwiedomienie. Szanowney publiczności donosi się, iż gabinet składający się z 60 figur wołkowych w domu Steglinowskim na Wrocławskiej ulicy jeszcze kilka dni widzieć będzie można, uprasza się więc o łaskawe odwiedzenie.

Uwiedomienie. Gdy niektorzy Państwo życzyli sobie, abym tu szkołę pensjonalną założył, w ktorejby młodzież szlachecka płci męskiej w potrzebnych umiejętnościach ćwiczyła się i na użyteczne współ-członki stanu sposobiona być mogła. Za-czym namyśliłem się, i obwieszczam wszystkim szlacheckiego stanu, iżby jeżeli rodzice przed-sięwzięcie mają ich synow mnie powierzyć, w tym przypadku od daty dzisiejszey w niedziel 4 do mnie się zgłosili, i planu moiey instrukcyi szkol-ney zażądali, iednakże aby raczyli listy do mnie frankować, ażeby podług ilości osob miarkować się mógł, i od Nowego Roku 1801 rozpocząć być

— Nie daleko Oerebro w Szwecyi umarł niedawno wieśniak Nilson, który zostawił po sobie majątku 500,000 talerow. — W Hanowerze wyszedł dnia 4. Listopada nowy rozkaz przeciw wywozowi zboża i kartoflow. — Wyższa i niższa Nowarra, którą Konsul Buonaparte przyłączył dnia 23. Września r. t. do cysalpińskiej Rzplty, liczy 225,000 mieszkańców. Król Sardynski posiadał ją od roku 1736. — Podróż pułkownika Buonaparte zdaie się mieć bardziey geograficzny niż dyplomatyczny cel. Gazeta hamburska powiada, iż odwiedzi także Gdańsk, i wiele innych miast niemieckich,

w stanie. Oprócz religii nauk mają być uczniowie jeszcze w niemieckim, łacińskim, francuzkim, włoskim i angielskim językach, iako też pisanii, rachunkach, geografii, historyi, matematyce, również sztuce fechtowania, muzyce, tańcach, ćwiczonemi i wczym pomimo to, do upodobania będzie. Płaca tey pensyi będzie stosownie postanowioną do tego, czego rodzicy swe dzieci będą kazali uczyć. W Poznaniu dnia 11. Listopada roku 1800.

Kapitan v. Drewitz,
pod Nrem 10 w domu Hebdmanowskiim mieszkający.

Avertissement. Do apteki żądają iednego chłopca dobrej edukacyi, ktorzyby dobrze umiał mówić po niemiecku i po polsku, to jest na Nowyrok, albo na Wielkanoc roku przyszłego, dokładnie można się o tym dowiedzieć przez listy przez pocztę franco przyłane

u Aptekarza Waltera w Miedzychodzie, dnia 2. Listopada roku 1800.

Do zadzierzawienia. Gdyż do zadzierzawienia tutejszey farbierni i do teyże przyległych budyn-dow i rol, za zapłaceniem pewney zadzierzawienie summy i złożenia rocznego kanonu 28 reis talerow, albo też do zupełnego sprzedania teyże bez zapłacenania kanonu termina licitacyine dnia 30. Sierpnia i 15. Września trzymane były; gdyż iednakowoż prześwietna krolewka wojenna i eko-

nomiczna Kamera w Poznaniu łaskawie resolwo-
wać raczyła jeszcze trzeci wyznaczyć termin, dla
tego też nowy peremptoryczny wyznaczylismy
termin na 22. Grudnia r. b., na który zadzierza-
wić lub kupić ochotę mających, niniejszym za-
praszamy w tymże dniu przed tutejszymi zadwor-
nym stawić się, gdzie i swoją podać cenę, gdzie
poży. n. najwięcej i najlepiej ceniący spodziewać
się ma, że po zasłętej akupcyi zwierzchności
przyderżenie nastąpi. Wreszcie anszlag i bliższe
w tej mierze warunki mogą każdego czasu w na-
szej registraturze być widziane. W Krotoszynie
dnia 11. Listopada roku 1800.

Krolewki Prus. Połud. Ekonomiczny Sąd.

Do zadzierżawienia: Podaie się do wiadomości
powszechney, że wieś Tyniec z folwarkiem i przy-
ległościami miałtu Kaliszowi i kasie tegoż należą-
ca, dziedzicznie znowu na 3 albo 6 lat po sobie
następujące, jako to: od 24. Czerwca roku przy-
szłego 1801 zaczynając, w terminach dnia 15.
Grudnia r. b. 16. i 31. Stycznia roku przyszłego

najwięcej dającemu publicznie wdzierzawę pu-
szczona być ma; mający ochotę do dzierzawy
tey, wzywają się tedy w terminach oznaczonych,
a nayosobliwiey w ostatnim przed południem o
godzinie 9 do tutejszey izby sefsonalney przy-
bydź, anszlag, i kondycye rewidować podanie
swoie do protokołu uczynić, względem kaucyi i
iasnych potrzeby explikować się i oczekiwać
za więcej podającemu po nastąpioney najwyższey
approbacyi wieś wspomniona w arendę puszczona
zostanie. W Kaliszu dnia 10. Listopada roku
1800. Magistr.

Aukcyja. W Piątek, to jest: dnia 28. Listopada
a. c. po południu o godzinie 3. na placu tutejszey
Regencyi termin do sprzedania powozu na 2 i 4
osoby paradnego, passarta nazwanego, dla flu-
sznych przyczyn zniesionym został, oczym mają-
cym ochotę kupienia wspomnionego powozu ni-
niejszym piśmie donosimy. W Poznaniu dnia
23. Octobra roku 1800.

Krolewska Połud. Pruska Regencya.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.